

Kazachstan – gazowy Majdan

7 stycznia 2022

„Na terenie całego Kazachstanu wprowadzono „krytyczny czerwony” poziom zagrożenia terrorystycznego – informuje lokalny portal Tengrinews.kz na „Telegramie”. Jak zauważa portal, najwyższy stopień alarmowy oznacza m.in., że służby dokonywać rewizji osobistych i przeszukań rzeczy, pojazdów, czasowo ograniczać lub zabraniać przemieszczania się. Ten poziom umożliwia również swobodne wejście do mieszkań i innych pomieszczeń oraz ustanowienie kontroli nad radiem i telewizją. Ponadto zakłada on pełną mobilizację i gotowość bojową wszystkich służb specjalnych.[SN]



Prezydent Kazachstanu Kasym-Żomart Tokajew przeprowadził w piątek rano posiedzenie sztabu antyterrorystycznego z udziałem kierownictwa Administracji Prezydenta, Rady Bezpieczeństwa i służb specjalnych. „Rozpoczęła się operacja antyterrorystyczna. Służby prowadzą intensywne prace. W znacznej mierze we wszystkich regionach kraju został przywrócony porządek konstytucyjny. Lokalne władze kontrolują sytuację” – powiedział kazachstański przywódca, cytowany przez służbę prasową. Jak zaznaczył, operacja antyterrorystyczna powinna być kontynuowana. „Terrorysty nadal używają broni i niszczą własność obywateli. Dlatego działania antyterrorystyczne powinny być kontynuowane aż do całkowitej likwidacji bojowników” – powiedział Tokajew.[SN]

Wcześniej kanał telewizyjny Chabar 24, powołując się na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Kazachstanu, poinformował, że podczas masowych zamieszek zatrzymano ponad 3 tys. osób, zginęło 26 uzbrojonych przestępców, kolejnych 18 zostało rannych. Później MSW potwierdziło te informacje. Wszystkie urzędy miejskie i komisariaty policji są pod kontrolą władz.[SN]

Masowe protesty w Kazachstanie wybuchły w pierwszych dniach 2022 roku. Mieszkańcy miast Żangaözen i Aktau na zachodzie kraju zbuntowali się przeciwko dwukrotnej podwyżce cen gazu skroplonego, później manifestacje zaczęły się w innych miastach. 4 i 5 stycznia w Ałmatach doszło do zamieszek, policja użyła gazu łzawiącego i granatów hukowych. Starcia rozprzestrzeniły się na inne miasta. W całym Kazachstanie odłączono internet, czasowo przestało nadawać wiele stacji telewizyjnych. Do 19 stycznia na całym terytorium kraju obowiązuje stan wyjątkowy.[SN]



Rankiem 5 stycznia prezydent Kazachstanu Kasym-Żomart Tokajew zdymisjonował rząd i stanął na czele Rady Bezpieczeństwa republiki, na jej pierwszym posiedzeniu nazwał sytuację w państwie „naruszeniem integralności kraju” i zaznaczył, że zwrócił się o pomoc do ODKB w „przewycięzeniu zagrożenia terrorystycznego”. Rada Bezpieczeństwa Zbiorowego ODKB postanowiła skierować do Kazachstanu zbiorowe siły pokojowe. Będą one rozmieszczone na ograniczony okres czasu w celu stabilizacji i normalizacji sytuacji w kraju.[SN]

Premier Armenii Nikoł Paszinian poinformował wczoraj, że Rada Bezpieczeństwa Zbiorowego ODKB postanowiła skierować siły pokojowe do Kazachstanu. Decyzja ta to odpowiedź na apel prezydenta Kazachstanu Kasyma-Żomarta Tokajewa, który zwrócił się o pomoc do Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym w ustabilizowaniu sytuacji w kraju, ogarniętym falą protestów.[SN]

Prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka poinformował, że w ramach wsparcia ODKB Białoruś wyśle do Kazachstanu oddział sił pokojowych. „My (szefowie państw ODKB – red.) zgodziliśmy się, że powinniśmy się zająć misją pokojową, pomagać ludziom. Dlatego trwa przerzucanie tam wojsk z Moskwy, nasze chłopaki polecą tam z Mińska. Nasz oddział sił pokojowych, to oddział, który powinien działać w takich warunkach” – powiedział

Łukaszenka podczas dzisiejszego wystąpienia w Mińsku. Łukaszenka poinformował także, że poprosił prezydenta Rosji Władimira Putina o udostępnienie samolotów do przetransportowania białoruskich żołnierzy.[SN]



Jak przekazał rzecznik prasowy rosyjskiego resortu obrony generał Igor Konaszenkow, zgrupowanie ponad 70 samolotów Ił-76 i pięciu An-124 przez całą dobę przerzuca oddziały rosyjskiego kontyngentu sił ODKB do Kazachstanu. „Stworzone przez MO Rosji zgrupowanie powietrzne ponad 70. samolotów Ił-76 i pięciu An-124 przez całą dobę przerzuca oddziały rosyjskiego kontyngentu sił pokojowych ODKB do Kazachstanu” – powiedział. Będą one ochraniać budynki administracyjne i pomagać lokalnym wojskom w utrzymaniu porządku publicznego – wcześniej członków Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym poprosił o to prezydent kraju Kasym-Żomart Tokajew. Oprócz Rosji pomocy udziela m.in. Kirgistan, Armenia, Białoruś i Tadżykistan.[SN]

Sekretarz generalny ODKB Stanisław Zas opowiedział w rozmowie ze „Sputnikiem” o szczegółach misji pokojowej sojuszników z ODKB w Kazachstanie, ocenił także obecną sytuację w tym kraju i związane z nią zagrożenia. W ocenie sekretarza generalnego Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym Stanisława Zasa, obecna sytuacja w ogarniętym protestami i demonstracjami Kazachstanie stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa i jedności terytorialnej kraju. „Te wydarzenia, które się tam teraz dzieją, stanowią realne zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju, jego stabilności, a nawet integralności terytorialnej. Dlatego taki apel został przyjęty, przeprowadzono nadzwyczajne konsultacje szefów państw (członków ODKB – red.) i podjęto odpowiednią decyzję o wykorzystaniu potencjału pokojowego ODKB. Po to, aby zminimalizować, zlokalizować te zagrożenia” – oświadczył Zak. „Łączna liczebność zgrupowania kolektywnych sił pokojowych może być różna. Obecnie zgodnie z tymi decyzjami, które zostały podjęte, to ok. 2500 osób” –

powiedział. Dodał przy tym, że działania sił pokojowych będą zależały od bieżącej sytuacji na miejscu. Zaznaczył też, że żołnierze mają prawo do użycia broni w sytuacji, gdy zostaną zaatakowani.[SN]



Stanisław Zas zaznaczył też, że okres stacjonowania sił pokojowych ODKB w Kazachstanie jest uzależniony od rozwoju sytuacji na miejscu. „Liczymy na to, że termin będzie krótki. A w decyzji Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego tak i zaznaczono – „na krótki okres”. Jaki jest ten krótki okres – kilka dni czy kilka tygodni – będzie to zależeć od sytuacji, która będzie się rozwijać w Kazachstanie i, oczywiście, od pozycji kierownictwa Kazachstanu” – powiedział. Jak podkreślił, jeśli władze kraju „uznają, że sytuacja się ustabilizowała i jest pod kontrolą jego własnych sił bez pomocy wszystkich naszych krajów, to oczywiście operacja się zakończy i wszystkie wojska zostaną wyprowadzone”. „Sekretarz generalny ODKB powiedział także, jakie zadania będą realizować wysłani do Kazachstanu żołnierze sił pokojowych. Jeśli mówimy o zadaniach, które są przed nimi postawione, to umownie można je podzielić na dwa podstawowe zadania. Pierwsze to ochrona najważniejszych obiektów państwowych, strategicznych. Drugim wyzwaniem jest pomoc w utrzymaniu porządku prawnego, aby ludzie czuli się bezpiecznie” – dodał. Podkreślił, że żołnierze sił pokojowych nie będą uczestniczyć w rozganianiu demonstracji. W jego ocenie obecna sytuacja w Kazachstanie jest trudna, ale na podstawie wydarzeń ostatniej nocy i dzisiejszego dnia można już ostrożnie wyciągać wnioski, że nastąpił pewien przełom w „lepszą stronę”. Zas wyraził nadzieję, że przełom ten nastąpił z powodu wejścia do kraju wojsk ODKB, zaznaczył jednocześnie, że siły kazachstańskie dają sobie na miejscu radę.[SN]

Protesty, jakie ogarnęły Kazachstan, już nazwano „gazowym majdanem”. Bezpośrednim powodem ich wybuchu były drastyczne – jak w wielu miejscach na świecie ostatnio – podwyżki cen gazu.

W środkowoazjatyckim państwie są one tym bardziej dotkliwe, iż mnóstwo osób używa gazu jako napędu w swych pojazdach. Dotyczy to zwłaszcza rejonu nadkaspjskiego, m.in. miasta Atyrau. Protestujących nie powstrzymało zniesienie podwyżek, które miały wynieść ok. 50 proc. dotychczasowych cen i ustąpienie rządu z premierem Askarem Maminem na czele. Na ulicach nadal przebywają tysiące protestujących. Dotyczy to w większości miast: Ałmaty, Karagandy, Nur-Sułtan (dawnej Astany, stolicy), Aktobe.[L]



Prezydent Kassym Żomart Tokajew zdymisjonował rząd, a winą za zaistniałą sytuację obarczył kompleks paliwowo-energetyczny, chcący na kanwie kryzysu przysporzyć sobie dodatkowych zysków. Równocześnie wprowadził w kraju stan wyjątkowy i nocną godzinę policyjną. Podczas demonstracji w kilku miejscach zaatakowano bowiem budynki administracji państwowej i oddziały policji broniące wspomnianych obiektów. W Aktau demonstranci próbowali szturmować budynek administracji regionalnej. W stolicy demonstranci przy podobnej próbie zostali rozproszeni gazem łzawiącym, petardami hukowymi i zwartym atakiem oddziałów specjalnych. W Ałmaty protestujący podpalili radiowozy i przejęli urząd burmistrza miasta. Nadal trwają tam starcia, a siły bezpieczeństwa próbują wypchnąć protestujących z centrum miasta. Rządowe media podały, iż podczas protestów do tej pory rannych zostało 95 policjantów, uszkodzeniu uległo 37 samochodów służbowych, zatrzymano ponad 200 osób, a przeciwko 13 szczególnie aktywnym wszczęto sprawy karne. Internet i sieci telefoniczne w Kazachstanie już są blokowane.[L]

Filmy, które do tej pory zdążyły pojawić się w mediach społecznościowych, pokazują tłumy skandujące „Szał ket!” („Stary, odejź!”). Chodzi o Nursułtana Nazarbajewa, pierwszego prezydenta Kazachstanu, który formalnie zrezygnował z urzędu, ale pozostał w polityce i zagwarantował sobie immunitet – dla siebie i rodziny. Oprócz postulatów

społecznych i materialnych pojawiły się już hasła polityczne. Można je ująć następujących punktach: 1) kasacja ustawy „O przywódcy narodu”, dającą Nazarbajewowi nieograniczoną władzę pomimo jego rezygnacji z prezydentury (właśnie dzięki niej były prezydent Kazachstanu i jego krewni są objęci immunitetem), 2) zmiany w prawie wyborczym, 3) zmiany w ustawie o partiach, 4) powrót Konstytucji z 1993 roku, 5) reelekcje wszystkich szczebli władzy, w tym prezydenta.[L]

Do stolicy kraju Nursułtan ściągane są dodatkowe oddziały wojskowe, jednak protestujące tłumy demonstrantów na rogatkach miasta blokują transporty wojskowe. Na drogach dojazdowych również stanęły blokady. W Aktobe oddziały policji mające interweniować oświadczyły, iż „są z ludem i nie podniosą ręki na niego”. Sytuacja staje się więc poważna i władze będą miały spory problem z opanowaniem nastrojów. Jest ona niezwykle podobną do tego co wydarzyło się na Ukrainie, Gruzji czy Armenii. Niektóre obrazy wyglądają wręcz bliźniaczo, jeśli porównać je z wydarzeniami w Kijowie przed siedmiu laty.[L]

[]

Zaniepokojenie wyczuć można zarówno w Pekinie, jak i w Moskwie. Kazachstan jawił się do tej pory jako stabilny partner obu krajów, był tam lokowany ich kapitał. Analitycy uważają, iż zarówno Pekin jak i Moskwa będą wszelkimi siłami – głównie finansowo – wspierać władze kazachskie, aby uspokoić nastrojem, a potem spacyfikować opozycję. Nie ulega wątpliwości, że zachodnie służby również starały się, starają i nie przestaną starać się o osłabienie więzi kazachsko-chińskich czy kazachsko-rosyjskich. Bezwzględnie wykorzystują przy tym prawdziwe problemy społeczne, arogancję i błędy rządzących w Nur-Sułtanie. Wiele zrobiono też dla bezkrytycznego promowania zachodniego stylu życia, co może podobać się młodzieży z miast, z klasy średniej.[L]

Jest też faktem, że w Kazachstanie szybki wzrost gospodarczy stworzył typową sytuację psychologiczną zwaną „rewolucją

oczekiwań". Rewolucje wybuchają zwykle tam, gdzie poziom życia długo się systematycznie podnosi, a potem w pewnym momencie zaczyna ostro hamować. Ich motorem często jest młode pokolenie, a w Kazachstanie jego sytuacja nie była dobra: wszystkie korzystne pozycje i kanały awansu opanowały już klany, dla osób bez koneksji perspektyw raczej brakuje. Masowa migracja ze wsi do miast produkuje masę ludzi bez określonego statusu społecznego, pozostającej w biedzie, niepewności i wykluczeniu. Bezrobocie to problem i w metropoliach, i poza nimi. Na to nałożyło się zmęczenie epidemią.[L]

Jakie są prognozy dla Kazachstanu? Sytuacja gospodarcza republiki jest stabilna, ale z doniesień wynika, iż pozycja władz została niebywale zachwiana. W obliczu tego co wydarzyło się nie tak dawno w Afganistanie wstrząs w kolejnym państwie regionu może dramatycznie zdestabilizować całą sytuację w Azji Środkowej. Od Morza Kaspijskiego po Ałtaj i Hindukusz. W tym wypadku przegranymi będą Rosja, a przede wszystkim Chiny.[L]

Autorstwo: Sputnik [SN], Radosław S. Czarnecki [L]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [SN], [Lewica.pl](#) [L]

Kompilacja 5 wiadomości: WolnMedia.net